GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 135. Piątek 13. Czerwca 1851. Rok gazecie 40.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Francya. — Belgia.— Włochy. — Niemce. — Prusy. — Grecya. — Turcya. — Indye wschodnie. — Rzecz domowa. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Wiedeń, 9. czerwca. Wprawdzie z cicha jeszcze i zwolna i jak się spodziewać należy skutecznie przygotowuje się zmiana panujących idey politycznych. Nikt niezapoznaje potęgi i godności prawdziwéj opinii publicznéj, lecz musi ona, jakeśmy rzekli, być prawdziwą, nie zaś podsuniętym wyrazem dążności i zachceń stronnictwa wzniesionego właśnie falą czasu na powierzchnię. Powinna ona stanowić przecięcie wszystkich owych licznych pojmowań, które się we wszystkich kołach i warstwach społeczeństwa tworzą o sprawach i kwestyach publicznych, wyłącza przeto bezwzględnie wszystkie sprzeczne i ostateczne zdania. Nikt niezapoznaje korzyści i powołania krytyki stósownéj i śledzącéj badawczym wzrokiem czynności administracyi, krytyki, która powinna być niezmyśloną, szczérą, stanowczą, lecz ani na chwilę nienależy jéj spuszczać z oka uszanowania dla władzy. Mało zaś znajdzie się jeszcze takich, którzyby zdołali skutecznie utrzymywać i wykazać pożyteczność systematycznéj opozycyi. Słuszną jest rzeczą, aby życzenia i potrzeby narodu wychodziły z pierwotnych źródeł. Lecz te źródła tak są rozmaite i rożnorodne, że je prawie niepodobna ująć dokładnie w formę skoncentrowaną. Czas uwzględnia i tę zasadę, że dobra, wyrozumiała i silna administracya, głównym jest warunkiem pomyślności w życiu publiczném. Lecz aby była silną, niepowinna, nienarażając się na niebezpieczeństwo za każdym krokiem być wstrzymywaną i zagrożoną w objawach życia dowolnością nagany i napaści. Do takiego praktycznego pojmowania spraw politycznych przynaglają stosunki, przynagla niepowstrzymany czas, a zadość uczynienie praktycznéj przedewszystkiem potrzebie, będzie bez wątpienia zasadniczą myślą nie wyjawionéj jeszcze, lecz nad bliską przyszłością dominującéj teoryi państwa. *(L. k. a.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiedeń, 7. czerwca. Jéj Mość Cesarzowa Marya Anna przepędzi część tegorocznego lata w Parmie u siostry swéj Maryi Terezyi, małżonki księcia Parmy dla wzmocnienia osłabionego zdrowia rodzinnym klimatem i kąpielami południowemi. Jego Mość Cesarz Ferdynand opuści także Pragę po odjeździe małżonki swojéj, i odjedzie na pomieszkanie letnie do zamku swego Reichsstadt w Czechach, dokąd towarzyszyć mu będą dwaj młodsi książęta z domu cesarskiego.

— *L. Z. C.* pisze: Z pewnością dowiadujemy się, że Anglia zaproponowała głównym mocarstwom europejskim wystąpić pośredniczaco w sprawie portugalskiéj. Podług wyraźnego zdania rządu angielskiego są teraźniéjsze stosunki w Portugalii rewolucyjnéj natury, lecz równie płonne, jak dawniéjsze. Interwencya zatem jest nieodzowną, a mianowicie dlatego, aby ochronić wszelkie prawa, a zarazem wpłynąć na przywrócenie pożądanéj formy rządu.

— C. k. sąd wekslowy w Peszcie wzywa internowanego w Kutahia hrabiego Kazimierza Batthyany, aby na dniu 30. sierpnia stawił się przed nim i usprawiedliwił z wniesionéj przeciw niemu skargi wekslowéj o kwotę 6000 złr. m. k. Sprawa ta jest ze wszechmiar ciekawa, idzie bowiem o to, czy Batthyany może przybyć do Pesztu i czy w tak krótkim czasie może się stawić przed sądem wekslowym.

(Kurs wiedeński z 10. czerwca 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — $96^1/_8$; $4^1/_2$% — 84; — 4% —. 4% z r. 1850 — ; $2^1/_2$% —; wylosowane 4% —. Losy z r. 1834 $1016^1/_4$; z roku 1839 —. Wied. miejsko bank. $2^1/_2$% —. Akcye bankowe $1241^1/_2$. Akcye kolei północ. $1318^3/_4$. Glognickiej kolei żelaznéj $661^7/_8$. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. $558^1/_2$. Lloyd —.

Ameryka.

(Kanał Nikaragua.)

Z Chicago w państwie Illinois donoszą pod dniem 29. maja co następuje: Doniesienia o kanale Nikaragua mającym połączyć ocean atlantycki z cichym, są bardzo pocieszające. Towarzystwo zajmujące się budowlą tego kanału uwiadamia, że wysłani od niego geometrowie ukończyli już roboty przygotowawcze. Po odmierzeniu czterech rozmaitych terrenów znaleźli drogę najbardziéj przydatną do założenia spławnego kanału i obliczyli, że koszta budowy daleko mniéj wyniosą niż je w pierwotnym kosztorysie podano. Przy odejściu tych wiadomości, byli zajęci inżyniery pod kierunkiem sławnego Oskara W. Shield przekopywaniem ziemi pod kanał, z czego wnosić można, że olbrzymie dzieło to zostało już rozpoczęte w całém znaczeniu tego słowa. Jak świetna przyszłość zamknięta w tych kilku słowach dla Stanów zjednoczonych! Po ukończeniu kanału tego zbliżymy się o 15,000 mil angielskich do oryentu i skarbów jego, i handel całego świata stanie się dziedzictwem najwolniéjszego narodu na ziemi. Od czasu Fenicyan podziśdzień podaje hystorya handlu niezaprzeczony dowód tego, że wszystkie narody, które były panami handlu z Indyami, miały także w swém ręku źródła pomyślności, potęgę świata i skarby sztuk i umiejętności. Obecnie zagartuje Anglia wszystkie te korzyści, lecz potem, chociaż wspólnie z innemi mocarstwami Europy użytkować będzie z kanału tego, aby krótszą drogą dostać się prędzéj do Chin i Indyi wschodnich, to jednak już samo jeograficzne położenie zapewni Stanom zjednoczonym niezawodne pierwszeństwo w téj mierze, z którego skrzętny Amerykanin korzystać niezaniedba. Któż zdoła dziś przewidzieć owe zmiany wielkie, które nastąpić muszą po otworzeniu téj nowéj drogi wodnéj? Już sama zewnętrzna doniosłość ich jest olbrzymia i nieprzejrzana.

W Nikaragua, będącem dziś raczéj puszczą niż państwem, muszą podnieść się miasta, które za 50 lat może staną się największemi i najludniéjszemi w świecie, bo samo położenie ich nad kanałem, łączącym dwa oceany świata, zapowiada im naprzód tę wielkość. A że miasta te będą musieli zakładać i zaludniać obywatele nasi, — któż może wątpić o tem? Oni zaszczepią ducha wolnych instytucyi w Ameryce centralnéj; oświata, umiejętność i ludzkość założą tam siedzibę swoją i otulą w olbrzymie ramiona swoje całą południową połowę półkuli naszéj. Oni zapoznają południowo-amerykańskie narody z instytucyami naszemi i narody te zapragną podzielać wolności republiki naszéj przez przyłączenie się do nas.

Wszelako abyśmy zdołali zabezpieczyć sobie tę żeglugę wolną przeciw wszelkim nieprzyjaciołom zewnętrznym, okaże się niezawodnie konieczną potrzebą opanować wyspę Kubę, jako klucz do zatoki meksykańskiéj. Kto posiada Kubę, ten jedynie może być panem żeglugi na zatoce i wodnym gościńcu w Nikaragua. Ważność téj wyspy okaże się w całem świetle dopiero po ukończeniu wspomnionego kanału. Równie ważnémi są także wyspy Sandwichskie jako środkowa stacya ztąd do Chin i Indyi wschodnich; także i te wyspy muszą z czasem stać się własnością Stanów zjednoczonych. Kalifornia zaś stanie się dopiero po ukończeniu téj drogi wodnéj właściwą kopalnią złota dla Stanów zjednoczonych. Wtedyto będą mieszkańcy Kalifornii spedytorami między Indyami i Europą, o ile używanie spławnego kanału w Nikaragua pozwoli na to, — wtedyto przechyli prawdziwa pomyślność swój róg obfitości na zjednoczone Stany Ameryki północnéj. Krótko mówiąc z utworzeniem kanału w Nikaragua, uśmierzy się dzisiejsza febra złota, ponieważ spekulacya Kalifornian zwróci się natenczas ku Indyom wschodnim. Kalifornianie chorują na febrę, która w tém podobna jest do febry zimnéj, że chory niewyzdrowieje pierwéj, dopokąd niezażyje *Chiny*. Być może, że takie zazycie Chiny przez Kalifornian za naszych czasów nastąpi.

Francya.

(Posiedzenie izby prawodawczéj z d. 5. czerwca.)

Paryż, 5. czerwca. Dzisiejsze posiedzenie otwarto przedłożeniem petycyi o rewizyę konstytucyi ze względem i bez względu na przedłużenie władzy prezydenta i jednéj petycyi przeciw ustawie o wyborach. Następnie przedłożył pan *Leon Faucher*, minister spraw wewnętrznych wniosek nagły względem przedłużenia prowizorycznéj do dnia 22. czerwca 1851 ważnéj ustawy przeciw klubom. „Kazdy regularny rząd, tak mówi na wstępie, nie zgadza się z istnieniem klubów. Rząd będzie zresztą używać żądanego pełnomocnictwa dla ograniczenia prawa stowarzyszania się z umiarkowaniem i będzie tylko zapobiegać jego nadużywaniu dla manifestacyi anarchycznych. (Po lewéj stronie: A Dijon?) Wszakże i w zeszłym roku zakazał rząd tylko zgromadzenia w kawiarniach, restauracyach i t. d. dążące do propagandy anarchycznéj, przeciwnie zaś wspiérał zgromadzenia niewinne. (Po lewéj: Stowarzyszenie „Dix Decembre“!) Od d. 19go czerwca 1850 aż do 1. maja 1851 zamknięto w ogóle 184 klubów, a prócz tego znaczną liczbę kółek, stowarzyszeń, bankietów i t. d., a te środki głównie przyczyniły się do utrzymania spokojności publicznéj. Prosimy przeto o przedłużenie téj ustawy na jeden rok, t. j. do 22. czerwca 1852.“ Ponieważ p. Leon *Faucher* żąda przyznania nagłości, przeto sprzeciwia się temu Piotr Lerroux przypominając niektóre ustępy z mowy mianéj w Dijon. “Nie czyńcie pano-

wie", woła on, „tak, ażeby o was znowu można powiedzieć: Wszystkie ustawy przeciwne wolności uchwaliło zgromadzenie, ale dla wolności i postępu nic nie uczyniło". Mimo to przyznano nagłość dla wniosku ministra spraw wewnętrznych, a potem otworzono dyskusyę nad ważną ustawą o organizacyi kredytu dla posiadłości wiejskich. Idzie tu głównie o naśladowanie istniejących w różnych państwach Niemiec instytutów kredytowych dla posiadłości gruntu, których pomyślne rezultaty znalazły w nowszych czasach wielkie uznanie we Francyi. Podczas gdy w Niemczech stopa procentowa listów zastawnych i t. d. rzadko przenosi 4 pct.; musi francuski posiadacz gruntu płacić 9 do 10 pct., a czasem nawet 22 pct. Pierwotny przez pana Dumas wypracowany plan rządu był: pozakładać instytuty kredytowe dla posiadłości gruntu, a wydane przez nie papiery gwarantować aż do dwóch trzecich części wartości w równej połowie przez departament i państwo. Większość atoli, która się obawia wszystkiego, co tchnie socyalizmem okazała się podczas debaty w wydziałach zupełnie przeciwną temu planowi i obrała wydział rozpoznawczy, który się w wnioskach swoich ogranicza obecnie na samą tylko autoryzacyę uprzywilejowanych agentur dla weryfikacyi i gwarancyi kredytu posiadłości gruntowéj, kas dla pożyczek i gwarancyi, a nakoniec banków kredytowych dla posiadłości gruntowéj. Rozprawy nad tą ustawą nie zawierały dzisiaj nic ciekawego i przerwano je zamknięciem posiedzenia. Jutro będzie zgromadzenie dyskutować w wydziałach nad kwestyą rewizyi, a potem przejdzie do mianowania specyalnéj komisyi dla odnośnych wniosków.

(O mowie prezydenta republiki mianéj w Dijon.)

Paryż, 3. czerwca. Niepodpada już żadnéj wątpliwości, że mowa Ludwika Napoleona miana podczas uczty w Dijon, w kolumnach *Monitora* cokolwiek zmodyfikowaną została. Mianowicie nieznajdują tam naoczni świadkowie tego miejsca, w którem powiedziane było: „Dopokąd proponowałem tylko środki represyjne, znajdowałem wsparcie, lecz gdym chciał zaprowadzić ulepszenia, trafiałem najczęściéj na opór." Ten okres przyczynił się najwięcéj do popsucia humoru prezydentowi zgromadzenia narodowego i wiceprezydentowi panu Benoist d'Azy, którzy byli uczestnikami téj uczty, ponieważ upatrywali w tych słowach cierpką naganę dla większości parlamentarnéj.

Potrzeba znać dokładnie teraźniéjsze stosunki Francyi, aby ocenić należycie stanowisko, z którego wychodził Ludwik Napoleon w ostatniéj mowie swojéj. Zdaje się poniekąd, że Ludwik Napoleon ufny w własną potęgę i sympatye kraju (albowiem większa część złożonych dotąd petycyi o rewizyę żąda wyraźnie przedłużenia władzy prezydenta obranego na dniu 10. grudnia) chciał niejako pokazać Europie, że przedłużenia swéj władzy nieprzyjmie od téj lub owéj partyi, któraby potem nad nim przewodzić chciała, lecz jedynie tylko z rąk narodu dla zachowania niezawisłości swego rządu. Wielka polityka wybranego dnia 10go grudnia zasadzała się od dawna na tém, aby się wyswobodzić z pod wpływu wszystkich partyi bez różnicy i szukać punktu oparcia dla siebie jedynie tylko w zaufaniu kraju. To jest kwintesencya polityki Ludwika Napoleona, polityki, którą mało kto pojmuje, chociaż każdemu równie naturalną jak rozsądną wydawać się musi.

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 6. czerwca. Izba prawodawcza niemiała dziś posiedzenia. W biurach odbył się wybór komisyi rewizyjnéj. Spisana lista kandydatów do téj komisyi zawiera samych znanych legitymistów i bonapartystów, pomijając republikanów. Żwawe toczyły się dyskusye. Falloux powstawał na mowę prezydenta w Dijon — jest za rewizyą lecz nie oświadczył się jeszcze stanowczo. W drugiem i ósmem biurze wybrano pp. Moulin i Corcelles do komisyi; obadwaj są gorliwi rewizyoniści.

(Depesze telegraficzne.)

Paryż, 7. czerwca, rano. Komitet rewizyi już mianowany. Między czternastoma członkami jest pięciu stanowczych przeciwników rewizyi, między nimi Cavaignac, Charras i Favre czterech członków jest za rewizyą, lecz w granicach konstytucyi, pięciu stanowczo za rewizyą, między nimi Montalembert i Dufaure, obadwa elizeiści, Berryer legitymista, Broglie orleanista, Moulin zwolennik skojarzenia.

Paryż, 7. czerwca wieczór. Także i 15. biuro mianowało już członka do komitetu rewizyi, pana Baché, przeciwnika rewizyi. Rezultat wyborów wykazuje przeto: 8 za rewizyą, 6 przeciw, jeden z członków niepewny.

5% renta 90.95; 3% 54.50.

Belgia.

(Interpelacya w senacie.)

Bruksela, 5. czerwca. Wiadomość podana przez dzienniki, że kryzys ministeryalna jest ukończona, potwierdził wczoraj minister spraw wewnętrznych pytany o to na posiedzeniu senatu. Oświadczył, że król wyrzekł życzenie, aby teraźniejszy gabinet pozostał przy kierunku spraw; jakoż ministrowie dotychczasowi zważywszy nieskuteczność kroków uczynionych ku utworzeniu nowéj administracyi, i chcąc zakończyć kryzys, któréj przydłużenie wiele niedogodności za sobą pociągnąć mogło, uczynili zadość życzeniu króla; gabinet spodziewa się zresztą, że zapomocą przedłożonych i jeszcze przedłożyć się mających projektów uchyli różnicę zdań, jaka się w drugiéj izbie objawiła. Minister dodał, że bliższych objaśnień dać niemoże, aż dopóki członkowie drugiéj izby, którym proponowano misyę złożenia gabinetu, tejże izbie nie ogłoszą powodów, dla których téj misyi przyjąć niechcieli.

Włochy.

(Depesze telegraficzne.)

Turyn, 6. czerwca. Z 7miu biór izby oświadczyły się 4 przeciw założeniu wolnego portu w Nizza. Słychać, że w Montone wybuchło powstanie dla przywrócenia władzy wygnanego księcia Florestana. — Jenerał *Aviernoz* interpelował ministeryum o wymierzony przeciw pewnemu księdzu artykuł, który za buntowniczy uważa. Minister zapewnił, że strona obrażona utrzyma zadośćuczynienie. — Izba deputowanych toczyła dalsze debaty nad projektem nowéj taryfy cłowéj, z którego przyjęła wszystkie kategorye i 36 artykułów ustawy ogólnéj.

Florencya, 6. czerwca. Regulamin dla toskańskiéj gwardyi narodowéj otrzymał już sankcyę Wielkiego księcia.

(Wiadomości bieżące z Turynu.)

Turyn, 3. czerwca. Wczoraj o pół do dwunastéj w nocy powiła królowa syna, który dziś trzymany do chrztu przez księcia Eugeniusza i królowę wdowę w imieniu księcia i księżnéj Genuy, otrzymał imiona Karol, Albert, Ferdynand, Maryan, Eugeniusz.

— Izba deputowanych przyjęła w całości piérwszą część cłowéj taryfy względem przywozu towarów; również zezwoliła już na niektóre kategorye drugiéj części, które się wywozu tyczą.

— Na rozpoczętym 26. z. m. a skończonym dnia 28. synodzie Waldeńczyków uchwalono między innemi połączenie waldeńskich kościołów w Turynie i w Piemoncie z głównym kościołem w Pomaretto.

(Odezwa ministra spraw wewnętrznych i policyi.)

Rzym, 26. maja. Buntownicze zabiegi naszych malkontentów podczas ostatnich trzech tygodni nie były tego rodzaju, izby mogły rząd wielkiego nabawić kłopotu. Jednakże ostrzegły, iż może nadejść chwila, w któréj bagnety cudzoziemców niezdołałyby utrzymać w porządku rozprzężonych stosunków kraju. Dlatego już dla własnéj obrony i wzmocnienia się, już dla większéj niezawisłości w obec obcéj zbrojnéj pomocy, przystąpił rząd z rozkazu Jego Świątobliwości do ostatecznéj reorganizacyi wojska. Przypominasz sobie pan, tak pisze korespondent dziennika *Allg. Ztg.*, że według planu podanego przez jenerała Kalbermatten, zbrojna siła stolicy apostolskiéj miała się składać z 18 do 20,000 ludzi. Ztémwszystkiem cała pod bronią znajdująca się zbrojna siła papieska nie wynosi obecnie więcéj jak 6000 regularnego wojska a 3000 karabinierów. Minister spraw wewnętrznych i policyi wydał teraz do wszystkich prezydentów prowincyalnych i biskupów usilną odezwę, aby się starali jak najwięcéj zdatnéj do broni młodzieży do wojskowéj służby nakłonić. Sześciu oficerów sztabowych odjechało wczoraj w różne prowincye dla popierania na miejscu werbunku. Jednakże nieżyczliwe usposobienie umysłów nierokuje i tą razą temu przedsięwzięciu pomyślnego skutku.

Niemce.

(Centralna komisya związkowa ustępuje.)

Frankfurt n. M., 5. czerwca. Centralna komisya związkowa oddaje swoje funkcye wydziałowi sejmu związkowego z siedmiu członków, między którymi jest jenerał Rochów. O innych czynnościach tego zgromadzenia niesłychać jeszcze nic pewnego. Dziś odbędzie się zapewne formalność oddania, tak że obadwa pruscy komisarze jutro wyjadą z Frankfurtu. *(P. Z.)*

(Doniesienie ministerstwa o przywróceniu zgromadzenia związkowego.)

Brunświk, 28. maja. Do zgromadzenia deputowanych nadeszło następujące doniesienie ministerstwa o przywróceniu zgromadzenia związkowego: „Ponieważ usiłowania dla założenia unii niemieckiéj zaniechane być musiały, podały konferencye ministeryalne wszystkich rządów niemieckich powód do przywrócenia sejmu związkowego w dotychczasowéj formie jego. Jego Mość książę brunświcki wstąpił w imieniu księztwa znowu do zgromadzenia związkowego, i mianował pełnomocnika dla sejmu związkowego, o czém uznaliśmy za potrzebne uwiadomić niniejszém szanowne zgromadzenie deputowanych. Przywrócenie uznanéj od wszystkich państw niemieckich władzy centralnéj można przy obecnych stosunkach nazwać zdarzeniem bardzo pożądaném, ponieważ ona nietylko usunie naglące niebezpieczeństwa, jakie pociągnął za sobą trwający za długo stan bezkonstytucyjny, ale oraz poda najlepszy sposób ku temu, aby uporządkować wewnętrzne i zewnętrzne stosunki Niemiec, i uznane zewszech stron za potrzebne reformy zasadniczych praw związkowych w drodze konstytucyjnéj przeprowadzić. Brunświk, 27. maja 1851. Książęco-brunśw. lüneburgskie ministeryum państwa v. Schleinitz."

(Goście oczekiwani na uroczystość urodzin króla Hanoweru.)

Hanower, 4. czerwca. Dzisiaj po południu między godziną 4. i 5. przybędzie tu większa część oczekiwanych na uroczystość urodzin Jego Mości Króla wysokich i najwyższych gości. Królewskie zamki i pałace przygotowano do ich przyjęcia. Jego Mość Król Prus i książę Fryderyk Niederlandzki będą mieszkać w zamku król. przy Leinstrasse. Liczba obcych książąt ma wynosić 35.

Wczoraj przybyła tu deputacya siedmiu oficerów c. k. pułku huzarów „Króla Hanoweru" z pułkownikiem na czele. Także F. M. L. Legeditsch i jenerał Signorini z wielu c. k. oficerami przybyli tu z Holsztynu dla złożenia życzeń Jego król. Mości. Oczekują tu także deputacyi król. pruskiego pułku huzarów, którego szefem jest Król Hanoweru.

(Przybycie gości dostojnych.)

Hanower, 5. czerwca. Wczoraj przybyli tutaj w odwiedziny do król. dworu: Król Prus, Elektor Hesyi, książęta Karol i Fryderyk Prus, Książę Fryderyk Niderlandzki, Wielcy Książęta z Meckl. Schwerin i Altenburga, panujący książę w Schwarzburg-Sonderhausen, dziedziczny książę z Lippe-Schaumburg, książę z Szlezwig-Holsztein-Glücksburg, wielka księżna wdowa z Mekl.-Schwerin i księżniczki Maryanna i Agnieszka z Anhalt-Dessau.

(Obiad w pałacu królewskim. — Festyn dworski.)

Hanower, 6. czerwca. Wczoraj było 26 osób u stołu w pałacu królewskim. Obecni byli: Król pruski, król hanowerski, elektor heski, książę Fryderyk niderlandzki, książę Karol pruski, książę Fryderyk pruski (pasierb króla), następca tronu hanowerskiego, wielki książę Oldenburgski, wielki książę meklemburg-szweryński, książę Józef Altenburg, panujący książę Schwarzburg-Sonderhausen, książę Albert Schwarzburg-Rudolfstadt, dziedziczny książę Schaumburg-Lippe, książę Aleksander Solms, książę Bernhard Solms, dziedziczny książę Bentheim, książę Holstein-Glücksburg (c. k. pułkownik). Z książęcych dam były obecne: owdowiała wielka księżna meklemburg-szweryńska, małżonka następcy tronu hanowerskiego, księżna Hesyi, księżniczka Augusta Rudolfstadt, księżna Agnes Anhalt-Dessau, księżniczka Maryanna Anhalt-Dessau, księżniczka Elżbieta Altenburg i księżna Schwarzburg-Rudolfstadt.

Wczorajszy festyn dworski był nadzwyczajnie wspaniały. Z 820 proszonych gości zebrało się 750. Zaproszona była także deputacya izb, która Jego królewskiéj Mości przyniosła adres gratulacyi. Jego królewska Mość zaszczycił festyn aż do drugiéj godziny swoją obecnością. Jego Mość król pruski był niestety zmuszony dla osłabienia odejść od kolacyi. Z obecnych znakomitości wspomnąć należy szczególnie księcia Pückler-Muskau. — Król bawarski wysłał był swego szambelana i jenerał-lejtnanta Hohenhausen, a król saski jeneralnego adjutanta Engel dla złożenia gratulacyi. — Goście rozeszli się dopiéro około 4 godziny zrana. *(P.Z.)*

(Książę Adalbert bawarski w Kassel.)

Kassel, 6. czerwca. Przedwczoraj wieczorem przybył tu najmłodszy brat króla Ottona greckiego i jego domniemany następca tronu, książę Adalbert bawarski. Przyjmowało go na dworcu kolei żelaznéj kilku oficerów bawarskich, którzy mu towarzyszyli aż do hotelu pod królem pruskim. Książę i jego świta są w ubiorze cywilnym. Wczoraj zrobił mu wizytę prezydent ministrów p. Hassenpflug, a wieczór był książę w teatrze. Książę czekać będzie zapewne na powrót elektora hanowerskiego, który ma w sobotę przybyć.

Prusy.

(Rozporządzenie najwyższe.)

Berlin, 7. lipca. Tygodnik wojskowy zawiéra następujące najwyższe rozporządzenie względem oznaczenia wcielonych do Prus terytoryów książąt Hohenzollern-Hechingen i Hohenzollern-Sigmaringen:

Odnośnie do patentu z dnia 12. marca 1850, mocą którego na podstawie cesyi z dnia 7. grudnia 1849 terytorya książąt Hohenzollern-Hechingen i Hohenzollern-Sigmaringen wcielone zostały do monarchyi, postanawiam niniejszém, aby tym częściom kraju w urzędowych uchwałach i aktach nadawano imię „kraje hohenzollerskie" (Hohenzollernische Lande) i polecam ministerstwu państwa uwiadomić o tém władze.

Charlottenburg, 30. kwietnia 1851.

Fryderyk Wilhelm.

Grecya.

(Depesze telegraficzne.)

Ateny, 1. czerwca. Osławiony herszt zbójców Dimaras został przyaresztowany z kilkoma wspólnikami swymi, a na zbójcy Hepapas wykonano już karę śmierci.

Korfu, 31. maja. Parlament został odroczony przez lorda nadkomisarza do 8. grudnia r. b.

Rhodus, 28. maja. Banda korsarzów pod dowództwem kapitana Negri pomnożyła się już na 80 ludzi. *(L.k.a.)*

(Wiadomości potoczne z Aten.)

Ateny, 20. maja. Wstępne indagacye w sprawie zamordowanego ministra Corfiotaki zostały już ukończone, i jak słychać, mają być przytem mocno skompromitowane wszystkie osoby obżałowane, niewyjąwszy nawet Piotra Mauromichali. Z wielką ciekawością zatem oczekują tu otworzenia asyzów. Brat wspomnionego adjutanta królewskiego, major Mauromichali, niepowrócił jeszcze dotąd, i trudno, aby dotrzymał słowa danego przed ucieczką, że się stawi na termin przed sądem. — Niespodziane przejście z zimy do nieznośnego upału pociągnęło liczne słabości za sobą i nabawiło wszystkich dla trwającéj od 2 miesięcy posuchy niemała obawą o tegoroczne żniwa. — Użyte ze strony rządu środki przeciw bandom zbójeckim skutkowały bardzo mało dotąd. Osławiony Calamata, który z 40 wspólnikami swymi niepokoił prowincye Attykę, Beocyę, Pthyothides i Phocides, napadł w ostatnią niedzielę na miasto Lami, liczące 3000 mieszkańców pod zasłoną oddziału artyleryi i konnicy i dwóch batalionów straży granicznéj, zrabował dwa zamożne domy, i oddalił się bez przeszkody z swoją bandą, zanim jeszcze cywilne i wojskowe władze o napadzie tym uwiadomione zostały. *(Ll.)*

Turcya.

(Wiadomości potoczne z Konstantynopola.)

Do *Oester. Corr.* piszą z Konstantynopola pod dniem 24. maja: Złożony niedawno z posady minister wojny *Mehemed Ali* zjednał sobie nanowo łaskę monarchy i mianowany został ministrem bez portefeuillu. Znajdował się nawet już na radzie ministeryalnéj, na którą także Halil Basza przez Wielkiego wezyra był wezwany. — Zeszłéj środy opuścił Sułtan swój pałac w Czerajanie i sprowadził się do letniéj rezydencyi w Bejterbej. — Pod niebytność pruskiego posła hrabi Bourtales, obejmie kierunek spraw hrabia Rosenberg pierwszy sekretarz téj ambasady. — Wielki książę Mikołaj Piotr Ferdynand Oldenburski przybył tu wczoraj na pokładzie greckiego paropływu *Otto.* — Z Jass donoszą, że tam zawiązało się towarzystwo z dostatecznemi środkami do podźwignienia chowu koni.

(Depesze telegraficzne.)

Zagrabie, 9. czerwca. Mianowanie nowych komendantów twierdz po téj stronie Unny rzuciło nie mały postrach na Turków w Krainie. Po wszystkich dystryktach odbywają częste objażdżki złożone z Turków, Rajasów i Arnautów patrole, które jednak na przyszłość tylko pozostała w twierdzach Cesin, Posvizel i Buzim załoga Arnautów przedsiębrać będzie. Przed kilku dniami zastrzeliła patrol taka jakiegoś szeregowca z 1go batalionu straży pogranicznéj, który przypadkiem przekroczył granicę bośniańską.

Aleksandrya, 21. maja. Wice-król Egyptu wysłał dla zupełnego załatwienia sprawy tanzimatu, komisyę do Konstantynopola, sam zaś przedsięwziął podróż inespekcyjną, przyczem ma zamiar oglądnąć rozpoczęte już roboty około kanału i tamy, i poznać dokładnie życzenia narodu. *(Lit. kor. austr.)*

Indye Wschodnie.

(Wyprawa hyszpańska przeciw korsarzom.)

Hyszpański gubernator jeneralny z Manilla odpłacił sowicie korsarzom, którzy od niepamiętnych już czasów napadali wybrzeża wysp Filipińskich, i zabierali mieszkańców w niewolę. Przed trzema jeszcze laty zdobył jeneralny gubernator przebojem wyspy w archipelagu Soulon, będące gniazdem zbójców morskich, włości popalił, drzewa kokosowe wytępił, i zatopił okręta korsarskie. Sułtan z Soulon mający zwierzchność nad temi wyspami, uchylał się zupełnie od odpowiedzialności, chociaż było wiadomo, że zwykle dostawała mu się większa część zdobyczy. Późniéj dowiedziano się, że zaczął zbroić się na prawdę, przewidując skutki nowéj wyprawy zbójeckiéj zamierzanéj przez swych poddanych. Zeszłego roku napadli zbójcy trzema hordami znowu na wybrzeża Filipińskie, a mianowicie na wyspy Salar i Leyte. Jeneralny gubernator z Manilla postanowił więc w styczniu skarcić tych zbójców. Stanął na czele licznéj wyprawy, która wyruszywszy z Mindanao uderzyła na zbójców całkiem niespodzianie. Zemsta była sroga. 700 domów korsarzy morskich spalono, zniszczono wszystkie ich zasiewy ryżu, zrąbano do ostatniego drzewa kokosowe, palmowe i banany, — słowem spustoszono wszelką ruchomą własność korsarzy. Z 65 mieszkańców nie mogących ratować się ucieczką położono trupem na miejscu 45, a resztę wzięto w niewolę. Hyszpanie upewniają, że odwet taki był nieuchronny i konieczny dla położenia raz tamy srogości i łupieztwu korsarzy. Ztamtąd udali się Hyszpanie do Soulon. O zaszłych tam wypadkach donoszą Anglicy wbrew sprawozdaniu hyszpańskiemu. Według nich miał sułtan niedawno zawrzeć umowę z rają w Sawarak, angielskim gubernatorem Broocke, na co Hyszpanie patrząc zawistnie, postanowili opanować Soulon. Hyszpanie utrzymują przeciwnie dowodząc, że przedsięwzięli wyprawę tę tylko dla znaglenia sułtana, izby zbójeckich poddanych swych utrzymywał w karności i zabronił im wszelkich napadów. Jakkolwiek-bądź, sułtan niedozwolił Hyszpanom wylądować, parlamentarzów ich nie przyjął, a mieszkańcy z Soulon poczęli strzelać z dział do hyszpańskich okrętów. Jedna 24 funtowa kula zabiła 10ciu ludzi na pokładzie okrętu, na którym właśnie znajdował się jeneralny gubernator, poczém Hyszpanie ściągnęli kotwice i ruszyli z powrotem. Po tym wypadku postanowił jeneralny gubernator wykonać większą wyprawę. 20 okrętów transportowych miało zabrać ze sobą amunicyę, a 6000 żołnierza wysiąść na ląd i zburzyć siedliska zbójców morskich. Bliższe szczegóły téj wyprawy jeszcze nie wiadome. *(A. Z.)*

Rzecz domowa.

(Nadesłane z cyrkułu Stryjskiego.)

Artykuł mój, który w Nr. 75. Gazety Lwowskiéj przez grzeczność W. Redaktora téjże umieszczonym został, obruszył bez dostatecznéj przyczyny przeciwko mnie X. Lwa Trzeszczakowskiego (N. 35 Zoryi Hałyckoj). W jego oczach dopuszczam ja się wielkiego grzechu, że podałem do wiadomości chodzącą u nas wieść o trwonieniu pieniędzy, złożonych na wybudowanie cerkwi i domu narodowego, i że dla poratowania upadłéj z tego powodu opinii zawezwałem zawiadowcę składek o zdanie rachunków; nadto obwinia on mnie o nienarodowe dążności, a nawet podejrzywa, że nie jestem prawym Rusinem, ba od narodowości mojéj mnie odsądza, słowem odezwa jego

zamyka w sobie przycinki przeciw mojéj osobie, które ani dają wyjaśnienia rzeczy głównéj, ani mogą przyczynić się do utrzymania kredytu i dobréj wiary, których powstająca z gruzów rzecz nasza w tym czasie najbardziéj potrzebuje.

Ale niech pisze zdrów swoje przeciwnik mojéj osoby, ja nie puszczam się swego, bo mnie jedynie chodzi o rzecz, równie jak szczepowi, do którego należę. Co do osobistych przytyków i natarczywości przymuszony jestem tu raz na zawsze oświadczyć, że uważam je i uważać będę za niedorzeczne, a więc na nie ani teraz ani kiedyindziéj odpowiadać, ani kłótnie prowadzić nie będę. — To jest przyczyną, że chcąc uniknąć wszelkiéj zwady unikam organu ruskiego (choć przeciwnik mój obiecuje mi tam ochocze przyjęcie) i w kolumnach gazety polskiéj znowu szukam miejsca dla uwag, choćby mnie dlatego i nadal nie miano mieć za Rusina. Może też kiedy (przynajmniéj mam nadzieję) będę mógł dać poznać się z nazwiska, a więc i z osoby niewiernym Tomaszom, i przekonać, że choć nie wierzę w zbytnią skrupulatność i sumienność dyrekcyi składek ruskich, Rusinem jestem i z rodu i z ducha, i Zoryę choć czasami czytuję.

Tymczasem winszuję sobie, że może moja odezwa sprawiła to, iż w Nr. 30. Zoryi umieszczono „Ogólny wykaz stanu kasy domu narodowego za czas od 1. stycznia 1850 do ostatniego marca 1851“ a prócz tego w dodatku pierwszy spis dawców pieniędzy, ofiarowanych na cerkiew i dom narodowy.

Ale na nieszczęście te rachunki nie są takie, iżby mnie, i jak się zdaje, publiczność naszą zaspokoić mogły. Aby nie mówić na wiatr o niektórych pozycyach, które mam za niedokładne, musiałem pierwéj pisemnie wywiedzieć się we Lwowie o niektórych okolicznościach. Dlatego to pismo jest trochę spóźnione.

Najpierw *co do przychodu;* w onymże nie znajduję wzmianki o sprzedaży cegieł i inszych materyałów, które zwykle kupca dostają, a które obok nieużytecznego sprzedanego żelaziwa także spieniężyć było potrzeba.

Co do rozchodu:

1) Zastanawia nas wysoka suma dyurny i kosztów zaliczonych p. komisarzowi z powodu podróży, którą dla zawiązania składek odbył po Galicyi.

Do sumy	803 złr. 26 kr.
którą onemu dano, przydano jako powrócone wydatki połączone z zawiązaniem komisyi zbiorczych (jakich to wydatków?) i z sprawami domu narodowego (jakiemi?) sumę	97 złr. 52 kr.
Ogółem dano mu	901 złr. 18 kr.

Z boleścią musimy tu powiedzieć, że gdyby już nawet nie zachodziły inne nadużycia, ten sam wydatek okazuje, że wiadomości o trwonieniu pieniędzy nie były bezzasadne, i że na takowe było czém się niepokoić. — Czyż koszt taki jest w stosunku z korzyścią, którą jazda p. komisarza przyniosła?

2) Wydatki za druk wezwań, programu i arkuszów składkowych, niemniéj za druk dziennika i książek kontowych czynią razem z papierem 534 złr. 57 kr.

Pisze mi mój przyjaciel, że jak się o tem w tamtejszych drukarniach wywiedział, toby ułożenie formy drukarskiéj na jeden arkusz kosztować mogło najwięcéj 9 złr. A kiedy wezwanie, program, rubrykowanie arkuszów składkowych, dziennika i książki kontowéj niepotrzebowały po więcéj form jak na jeden arkusz, to cały wydatek za pracę drukarską wyniesie 45 złr.; a reszta 489 złr. 57 kr. musiała pójść na papier. Za te 489 złr. jak on liczy, można mieć 195 ryz papieru albo arkuszów 97,500. Radzibyśmy wiedzieli, czyli tu chyba niema?

3) Za zniesienie muru i wywiezienie rumowiska, które jakeśmy powiedzieli, nietylko się opłacić, ale przychód przynieść powinno, porachowano tu 193 złr. 45 kr.

Tak niedokładnie porachowany przychód wynosi	16,199 złr. $55^{3}/_{4}$ kr.
Wydatek	2,108 „ $55^{2}/_{4}$ „
pozostaje w kasie funduszu	14,091 złr. $^{1}/_{4}$ kr.

Dodać tu potrzeba, że ta suma przedstawia się większą jak jest wprawdzie, bo listy zastawne nie płacą się teraz po 100 złr., a tu są po 100 złr. porachowane.

Przechodzącego pozycye przychodu najbardziéj to uderza, że tam niema znacznéj sumy, która została ze składek zrzuconych na festyn 3go maja 1849. Suma ta, jak Zorza halicka Nr. 1. z r. 1849 wyszczególniła, dosięga 1160 złr. 5 kr., a do funduszu naszego niewątpliwie należy, bo wyraźnie w tém czasopiśmie na końcu sprawozdania z pieniędzy składkowych stoi to, *że suma 1160 złr. 5 kr. przenosi się do przychodu domu narodowego.*

Wymagamy przeto koniecznie, aby dyrekcya składek wytłumaczyła się, dlaczego tak wielkiéj sumy nie umieściła do przychodu, i co się z nią dzieje.

Prosimy także bardzo, aby wydawano daléj spisy składkowe, bo setni lat potrzeba, aby kiedy się skończyły, jeżeli takie długie przerwy jak po pierwszym spisie następować będą. Niewiemy, kiedy z kolei wyjdzie spis dawców naszego cyrkułu. Zapowiadamy jak najszczerzéj, że nas te spisy bardzo interesują, i że o postępie składek w należytym czasie pragniemy miewać wiadomości.

Nakoniec uderza nas i to w wykazie stanu kasy, że w ogólnéj sumie niema oddzielenia, wiele na dom narodowy a wiele na dom Boży złożono, choć prawie każdy dawca wyraził swoją wolę, która powinna być sumiennie spełnioną. Niema także w pierwszym imiennym spisie przy cząstkowych darach odróżnienia, że oto N. N. tyle na cerkiew a tyle na dom narodowy zaliczył.

Ponieważ ta wiadomość jest ważną i dla całego narodu i dla składających dary, a więc usilnie prosimy, żeby nas o tém zawiadomić. *T. K.*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

Lwów, 6. czerwca. Na targach w Gródku, Jaryczowie i Szczercu płacono od 16. do ostatniego maja w przecięciu za korzec pszenicy 20r.—18r.30k.—21r.; żyta 17r.—13r.—16r.; jęczmienia 14r.30k.—9r.30k.—13r. owsa 7r.—6r.45k.—7r.15k.; hreczki 11r.30k. 10r.—11r.30k.; kartofli 6r.30k.—5r.15k.—6r. Cetnar siana kosztował 2r.—0—4r. Sąg drzewa twardego 22r.30k.—15k.—23r.45k., miękkiego 17r.30k.—12r.30k.—19r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 10k.—10k.—$8^{3}/_{4}$k. i garniec okowity po 3r.45k.—2r.50k. —4r. w. w. Kukurudzy, nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

(Ceny targowe w obwodzie Tarnopolskim.)

Tarnopol, 4. czerwca. W drugiéj połowie maja podrożały w *Tarnopolu* ceny pszenicy, żyta, jęczmienia, hreczki i kartofli w ogóle o $50^{2}/_{5}$kr. i płacono za korzec pszenicy 20r.7k.; żyta 16r.28k.; jęczmienia 11r.37k.; hreczki 14r.7k.; kartofli 6r.10k.; — owies zaś spadł na korcu o 1r.18k. i kosztował 5r.42k., a cetnar siana tańszy o 40k. — po 3r.20k. Nasienie konicza, wełna, opał, mięso wołowe i okowita w cenach z pierwszéj połowy maja (obacz gazetę Nr. 126). W *Zbarażu* także utrzymywały się te same ceny z wyjątkiem wełny, która spadła na cetnarze o 75r. i kosztowała 105r.; funt mięsa wołowego zaś droższy o 1k. W *Trembowli* niemniéj ceny pszenicy, siana, opału, wołowiny i okowity niezmieniły się, natomiast zaś podniosły się żyto i owies o 30k., hreczka i jęczmień o 1r.15k., a kartofli o 1r.10k., bo sprzedawano korzec żyta po 15r.; jęczmienia po 10r.30k., owsa po 5r., hreczki po 10r.30k., a za korzec kartofli płacono 5r.10k. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 13. czerwca.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	53	5	57
Dukat cesarski	„ „	6	—	6	4
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	13	10	17
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	$58^{1}/_{2}$	1	$59^{1}/_{2}$
Talar pruski	„ „	1	50	1	53
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	28	1	29
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	86	36	87	2

(Kurs wekslowy wiedeński z 10. czerwca.)

Amsterdam 177 l. 2. m. Augsburg $127^{3}/_{4}$ l. uso. Frankfurt $127^{1}/_{4}$ l. 2. m. Genua 149 p. 2. m. Hamburg 188 l. 2. m. Liwurna 125 l. 2. m. Londyn 12-30. l. 2. m. Medyolan $127^{3}/_{4}$. Marsylia 151 l. Paryż 151 l. Bukareszt 216. Konstantynopol 358. Agio duk. ces. 33.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. czerwca

Hr. Dunin Borkowski Jan, z Glemboki. — Hr. Rozwadowski Władysław, z Janowa. — PP. Żurakowski Ignacy, z Tarnopola — Olechowski Jan, Geringer Józef i Borkowski Henryk, z Zaleszczyk. — Smolski Józef, z Kobylnicy. — Ustrzycki Włodzimiérz, z Dąbkowice. — Raciborski Feliks, z Łukawicy. — Zubrzycki Julian, z Babki. — Bogusz Gracian, z Łodziny. — Barański Michał, z Radłowca. — Kordany Feliks, z Kopania. — Łukasiewicz Kajetan, z Chocimirza. — Singer-Wysogórski Karol, z Budynina. — Radwański Eustachy, z Torków.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 12. czerwca.

Hrabia Russocki Włodzimiérz, do Dulib. — PP. Padoski Adam, do Nikłowic. — Górski Dezydery, do Lipicy. — Ośmiałowski Szymon, do Tarnopola. — Sklimanowski Julian, do Żółkwi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. i 11. czerwca.

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.			Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	"	'''	''''				
6 god. zr.	27	10	3	+ 9°	+ 17,5°	zachodni	pochm. ⊙
2 god. pp.	27	9	10	+ 17,5°	+ 9°	„	„ deszcz
10 g. w.	27	9	9	+ 12°		—	„ „
6 god. zr.	27	10	3	+ 12°	+ 16°	zachodni	pochm. ⊙
2 god. zr.	28	0	2	+ 14°	+ 8°	„	„ deszcz
10 g. w.	28	0	5	+ 8,5°		—	„ „

TEATR.

Dziś: komedya polska po raz pierwszy: **„Księżna Orsini, czyli intrygi dworskie.“**

Główny Redaktor **M. Szczepanowski Sartyni.** Z c. k. galic. drukarni rządowej.